

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
dzienny — 10-06.
Telefony Redakcji: nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Lomży, Wołkowysku,
Filije: w Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nowy rząd

Kilkunastodniowe, przewlekłe i denerwujące przesilenie zakończyło się utworzeniem rządu, na którego czele stanął prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, poseł Walery Sławek. Przedłużające się przesilenie rządowe jest niewątpliwie zjawiskiem pod względem państwowym ujemnym, ujemnie odbijające się na najżywniejszych interesach państwa, ale jakie larum niesłychane z powodu przedłużania się przesilenia podnosiła prasa opozycyjna, prasa tych stronnictw, które przesilenie wywołały.

Cóż jednak było powodem, że przesilenie tak się przedłużało? Dobrą wolę i dobrą wiarę desygnowanego na premiera marszałka Senatu, prof. Szymańskiego, uznawala nawet skrajnie opozycyjna prasa. Marszałek Szymański chciał stworzyć rząd porozumienia i współpracy z Sejmem i tydzień trwające jego wysiłki spełzyły na niczym. Z kolei nastąpiły wysiłki posła Jana Piłsudskiego, który chciał stworzyć rząd pacyfikacji, żeby wprowadzić nieco spokoju do atmosfery politycznej, a potem rozwiązać Sejm i rozpisać nowe wybory. Niech kraj się cały wypowie, po czyjej stronie staje, po stronie tych, którzy w ciężkiej trosce o dobro publiczne sprawują rządy i pracują nad Polską świetlaną przyszłością, czy po stronie tych, którzy przywileje i nieodpowiedzialność posta stawiają ponad wszystko.

Z jakiegokolwiek bądź stanowiska rzecz rozpatrując, musi się przyznać, że nie ma bardziej demokratycznej formy pojmowania odpowiedzialności rządu, jak odwołanie się w krytycznym momencie do ogółu obywateli państwa. Ale i to stanowisko nie znalazło łaski w oczach stronnictw, nawet tych, które rzekomo walczą w obronie demokracji, przeciwnie, właśnie z tej strony rzucono w decydującym momencie największą kłode pod nogi pos. Piłsudskiemu. Była to odezwa cekawistycznego „Robotnika” wzywająca masy robotnicze do „gotowości”. Cóż zatem się dziwić, że zniechęcony pos. Piłsudski, po złożeniu misji, oświadczył: „Nie widzę warunków, któreby dawały możność zrealizowania moich zamiarów wobec stanowiska, zajętego w ostatnich dniach przez stronnictwa opozycyjne”.

Stronnictwa opozycyjne żądały, by spełniono wszystkie ich postulaty w zupełności, by wydano po prostu całe państwo w ich ręce. Ze swej strony nie przyjmowały żadnych zastrzeżeń ze strony czynników decydujących i istotnie za państwo odpowiedzialnych, a gdy nie można było ry-

zykować przyjęcia ich żądań, zwłaszcza że nie umiały dać żadnej gwarancji co do przyszłości, gdyby te żądania uwzględniono, nawet gwarancji porozumienia się między sobą — nie dopuścili do utworzenia rządu w porozumieniu z Sejmem.

To była właściwa i jedyna przyczyna przeciągania się przesilenia rządowego. Ale państwo nie może mieć za długa na swem ciele rządu w stanie, dymisji i nie w każdej chwili wolno powodować dymisję. Są sprawy niesłychanie ważniejsze, niż wszystkie spory w gmachu na ul. Wiejskiej, sprawy, w które są zaangażowane najważniejsze międzynarodowe interesy państwa, od których takiego czy innego rozwiązania zależy poprostu „być albo nie być”, a których nie może zatłwić rząd w stanie dymisji.

Przypomnijmy sobie tylko, że w zasadzie postanowiona już dymisja rządu prof. Bartla należało o dzień czy dwa odroczyć, to trzeba było by rząd przed podaniem się do dymisji podpisał tak niesłychanie dla Polski ważny traktat handlowy z Niemcami. Nasza rodzima prasa opozycyjna „w obronier!” demokracji” aż zachłystywała się z oburzenia, dlaczego rząd nie podaje się do dymisji, gdy mu wyrażono nieufność, ale w Niemczech podniesiono z uznaniem, że decydujące czynniki w Polsce nie dopuścili do tego, by traktat z Niemcami podpisał rząd dymisjonowany.

Gdy zatem nie stało już żadnych widoków na utworzenie rządu w porozumieniu z Sejmem, w imię najżywniejszych interesów państwa trzeba było utworzyć rząd bez Sejmu. To udało się szybko i łatwo. O godz. 1 w południe poruczył p. Prezydent Rzplitej utworzenie rządu posł. Sławkowi, a o godz. 7 wieczorem już pos. Sławek przedstawił p. Prezydentowi listę gabinetu do podpisu.

Nowy rząd będzie przyjęty przez opozycję ze zgryzieniem zębów. To nie ulega wątpliwości. Już wczoraj „Robotnik” doniósł o utworzeniu rządu przez pos. Sławka pod następującymi soczystymi tytułami: „Zaostrzenie całej sytuacji. — Powrotnia fala pułkowników. — Gabinet p. Sławka, to wzywanie, rzucone demokracji i opinii publicznej”. Można i trzeba na to nie zważać, zwłaszcza, że nie zważają na to także te masy, którymi „Robotnik” tak lubi grześć. Mimo wszystkich wysiłków, nie udało się „Robotnikowi” w sobotę tych mas sprowdzić pod gmach Sejmu, bo te masy również rozumują, że najistotniejsze i najżywniejsze interesy

Nowy gabinet w Niemczech

Berlin, 30.III (PAT). Dziś o godz. 7 wiecz. dr. Brüning przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacji w sprawie utworzenia nowego rządu. Według ostatniej informacji lista gabinetu, jaką dr. Brüning przedstawił zastępcy Rzeszy, zawierać będzie następujące kandydatury: kanclerz — dr. Brüning (centrum), sprawy zagraniczne — dr. Curtius (niem. partja lud.) sprawy wewn. i tereny oku-

powane — dr. Wirth (centrum), finansy — Moldenhauer (niem. partja lud.), sprawiedliwość — dr. Bredt (partja gospodarcza), gospodarstwo — dr. Dietrich (demokrata), praca — dr. Stegerwald (centrum), wyżywienie — Schiele (niem. nar.), komunikacja — von Guérard (centrum), minister Reichwohry — Groener (bez partyjni) poeta — Schaelzel (bawarska partja lud.), minister bez portfelu — Trewiranus (niem. narodowy).

Przesilenie w Gdańsku

Gdańsk 30. 3. (PAT). W Senacie w m. Gdańska wybuchło przesilenie, spowodowane przez odwołanie trzech senatorów niemiecko-liberalnych z obecnego senatu i wystąpienie posłów liberalnych z obecnej koalicji sejmowej. Odnosna uchwała zarządu partji liberalnej za padła wczoraj, dziś zaś zarząd tej partji wstąpił do pozostałych członków koalicji, socjal-demokratów i centrowców, pismo, w którym zawiadamiła ich o swej decyzji, stwierdzając, że partja ta nie chce ponosić w dalszym ciągu odpowiedzialności za przed-

łożone przez senat w m. Gdańska nowe ustawy podatkowe.

Jak wiadomo, stronnictwo socjal-demokratyczne obstaje bezwarunkowo przy wniesionych przez senat przedłożeniach podatkowych, przy ustawie mieszkaniowej i ustawie o wprowadzeniu kart robotniczych. Stronnictwo centrowe natomiast sprzeciwia się bezwzględnie ustawie o kartach robotniczych, żądając dokonania w niej daleko idących zmian, na co socjal-demokraci absolutnie się nie godzą.

Aresztowanie posta na Sejm polski w Berlinie

Berlin 30.3. (tel. wł.). Od kilku dni odbywa się w Berlinie t. zw. „pierwszy ogólnoeuropejski kongres chłopski”, który — jak wykazał dotychczasowy przebieg obrad — jest zwycięzną bolszewicką imprezą, zorganizowaną przez III. Międzynarodówkę, mimo, iż na kongresie nie są reprezentowani chłopci z Rosji Sowieckiej, lecz delegaci z 25 innych „burżuazyjnych” krajów Europy.

Wczoraj w godzinach popołudniowych gmach, w którym odbywały się obrady kongresu, otoczony został szczerle kordonem policyjnym, a na salę obrad wkroczyli urzędnicy policji politycznej, domagając się od uczestników przedłożenia dowodów osobistych. Okazało się, iż 25 delegatów kongresu nie posiada wogóle żadnych legitymacji, ani paszportów, reszta zaś wykazuje się dokumentami, których prawdziwość wydała się policji bardzo podejrzana. Wobec tego policja zabrała wszystkie paszporty, celem bliższego ich zbadania, zaś 25 osób, nie posiadających żadnych paszportów, aresztowała.

Wśród aresztowanych znajduje się 17 delegatów, pochodzących z Polski, których nazwiska policja niemiecka „ze względów politycznych” utrzymuje w ścisłej tajemnicy. Między aresztowanymi ma się również znajdować poseł na Sejm polski, Stanisław Wójciszewski, należący do bolszewizującej grupy „Sapomoc Chłopska”, która stanowi kontynuację rozwiązanej przez władze polskie Niezależnej Partji Chłopskiej. Sekretarzem delegacji polskiej, również przytrzymany, jest niejaki Parkowski. Wszyscy przytrzymani zostaną postawieni w t. zw. trybie przyspieszonym przed sądem administracyjnego i po ukaraniu za nielegalne przekroczenie granicy, odstawieni będą prawdopodobnie do Gdańska.

Wśród osób, którym zatrzymano paszporty, znajduje się profesor Mintzberg z uniwersytetu w Oxfordzie, który udał się do ambasady angielskiej, protestując przeciw zatrzymaniu jego paszportu.

APOLLO
Dziś
Początek
o 9.
6, 8, 10, 15
CENY OD
125
Rekordowy
Program
FOXA

DZIEWCZYNA z PIEKŁA
Dramat kobiety na której się mać brud poprzedniego życia.
W roli głównej
fascynująca i uwodzieciela
MARY ASTOR
Ponadto rewja humoru i śmiechu
BAGAZOWY № 13

państwa, a co zatem idzie i ogółu ludności, ważniejsze są, niż walka p.p. posłów o własne przywileje i własną nieodpowiedzialność.

Z DNIA I NOCY...

Brewerje zakochanej pary

Manja grandiosa „urzędniczka” była przyczyną wielu kłopotów.

Posterunkowy p. Ochman, przechodząc wczoraj w nocy obok domu № 10 przy ul. Podleśnej, ujrzał p. Symbę Felca, dorożkarza № 102, targującego się z młodszym panem, któremu dziennie sekundowała w sporze wytworna dama w modnym płaszczu.

Pan Ochman, znajdując, że spór wywołuje zakłócenie spokoju publicznego, zwrócił się z interwencją, nader przychylnie przyjętą przez p. Symbę, a wrogo przez targującą się parę.

— Ratuj pan, panie naczelniku! — błagalnie przemawiał dorożkarz — nie chcę płacić za kurs, wołaj jeździć za darmo.

P. Ochman zwrócił uwagę młodemu panu, że za jazdę trzeba płacić, lecz gdy spotkał się z ostrą repliką, zapytał:

— Czy można wiedzieć jak godność Szanownego Pana?

— Ja pana nauczę! — wrzasnął dzentelmen — w tej chwili zwinąć się służył! Co to za traktowanie urzędnika?

Ponieważ nieznamy pan nadal wyrażał chęć zwolnienia ze służby p. Ochmana, ten zaprosił go grzecznie do Komisariatu.

W Komisariacie rozegrała się jeszcze więcej drastyczna scena, gdyż wytworny pan, waląc pięścią w stół, rozwrzeszczał się na dobre:

— W 24 godziny zwolnię! Ani ducha wesszgo tu nie będzie. Ja wam pokażę co znaczy obrazić urzędnika; Zagrożeń zwolnieniem ze służby, dyżurny przodownik Noworyta i posterunkowy Ochman, w katoryczny sposób pragnęli dowiedzieć się kto jest pan urzędnik.

Po długich jednak ceregielach stwierdzono, że pan nazywa się Władysław Kolendo (ul. Podleśna 10), żonaty akwiytor sprzedający dolarówek z banku przy ul. Ogrodowej 6, a pani — Helena Kielko, zamieszkała z p. Kolendo.

Ponieważ p. Kolendo zachowywał się coraz agresywniej, a nawet rzucił się na posterunkowych, przeto p. Noworyta polecił go obezwładnić i odprowadzić do aresztu przy Urzędzie Sędziym.

Wtedy w pani Kielko zakielkowała furja. Jak pantera rzuciła się na policjanta, drapiąc mu twarz.

Wreszcie i damę uspokojono też, a p. Kolendo wprowadził do aresztu. On był „pod gazem” ona — trzęźwa, lecz nietaktowna.

Obalenie pod Kadyszem.
Pół godziny tylko trwało bombardowanie.

Trwożne chwile przeżywali onegdaj o godzinie 6 rano mieszkańcy ulicy Słonimskiej w sąsiedztwie znakomitej restauracji p. Kadysza.

O godzinie 5ej rano zajeżdżały pod restaurację dwie dorożki, a w nich czterej wytworni panowie.

Towarzystwo udalo się do środka, dla dorożkarzy wyniesiono całe zamkniętego, a panowie pozostali w lokalu.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Poniedziałek 31-III.

11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muz. z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospod. 15.00—15.20. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół śred. p. t. „Rycerstwo średniowieczne” (Dział „Historja”) — wygł. prof. H. Paszkiewicz. 15.20—15.45. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół śred. p. t. „Polska a Francja” (Dział „Historja”) — wygł. prof. H. Paszkiewicz. 15.45. „Przegląd komunikacji”. 16.15. Progr. dla dzieci. 16.45—17.15. Progr. dla dzieci. 16.45—17.15. Muz. z płyt gramof. 17.15. Lekcja jcz. francuskiego. 17.45. Muz. lekka z kaw. „Gastronomia”. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencja bież. uwagi inż. W. Tarkowski. Gielda rolnicza. 19.25. Pogawrodki techniczne — wygł. inż. W. Rabecki, kier. stacji nadawczej P. R. w Warszawie. 19.40—19.50. Komunikaty P. A. T. 19.50—20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 20.00. Odczyt. pragn. na dzień nast. Wiad. bież. 20.15. Feljton muz. 20.30. Operetka L. Fala „Rozwódka”. 22.00. Feljton. 22.15. Kom. meteor. polic. sport. 22.35. Komunikaty PAT. 23.00—24.00. Muz. salon. z „Osy”. Ork. M. Romano.

Wtorek 1-IV.

11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Radjowy poranek szkolny. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00—15.20. Odczyt z cyklu wykładow dla maturzystów szkół śred. p. t. „Wyprawy Krzyżowe” (Dział „Historja”) — wygł. prof. H. Paszkiewicz. 15.20. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół śred. p. t. „Sławacki” (Dział „Literatura”) — wygł. prof. L. Flaszewski. 15.45. „Chwilka letnicza” (Lotnictwo a miłość) — wygł. p. J. Lewestam. 16.15—17.15. Muz. z płyt gramof. 17.15—17.40. „O legendach kurpiowskich” — opowie p. A. Chętnik. 17.45. Koncert popularny. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Gielda roln. 19.20. Transm. z opery Katowickiej Opera „Cyganka” G. Pucciniego. W przerwie komun. z Teatrów Miejskich. Pa transm. kom. meteor. polic. sport. PAT. oraz retransm. ze stacji sąsiednich.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższe. Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ŻBARRA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski.

Za co cierpi p. Wierchowicz?

Karygodny postępek „kolegów” bezrobotnych.

Po otrzymaniu onegdaj 17 złotych zapomogi, bezrobotny p. Bazyli Wierchowicz (ulica Wasilkowska 36) z kolega Józefem Brzozowskim wracał do domu.

Jednocześnie trzech bezrobotni panowie: Sławiński Paweł, Borysiewicz Mikołaj (ulica Wasilkowska) i Kapucyn Aleksander, i wycieli z domu na świeże powietrze.

Spotkano się na Wygodzie i „kolegdy” zaczęli namawiać p. Wierchowicza, by zastąpił całą butelkę wódki.

Pan Wierchowicz wyraził chęć dania tylko na pół butelki i gdy wyjął pieniądze, pan Sławiński uderzył fundatora w dłoń tak, że cała gotówka rozsypana na ziemię.

W tym czasie pan Borysiewicz błyskawicznym knock-out'em palnął p. Wierchowicza w nos, a p. Kapucyn niespodziewanie i w piorunującym tempie zamroczył uderzeniem pułchaka skąpego p. Wierchowicza.

Na krzyk ofiary wyskoczyli mieszkańcy ul. Wasilkowskiej i wciągnęli go do domu.

Z siedemnastu złotych ani śladu.

„Trup” na Kupieckiej

Wczoraj wieczorem na ulicy Kupieckiej przed domem Nr. 4 upadł do rynsztoka jakiś mężczyzna.

Zajęli się nim przechodnie. Chęć go ponieść i postawić na nogi, a on pada.

— Trup! — zadeedydowano. Ktoś pobiegł do najbliższej apteki. Jeden z przechodniów pobiegł po lekarza. Zjawili się posterunkowy.

Ten pożyczyl od jednej z przylgających się pan lusterka, wytrzymał na gładce rękawem i przyłożył do martwych warg trupa.

Po chwili lusterko pokryło się parą o zapachu alkoholu.

— Żył! — rzekł z westchnieniem ulgi posterunkowy i zawoził nieprzytomnego pijusa do Komisariatu.

Nadprogramowa Ksenia.

Policja zatrzymała za włóczęgostwo p. Ksenię Owierczuk, przybyłą z Rosji i nie mającą stałego miejsca zamieszkania.

Panna Ksenia nie pamięta również, gdzie mieszkała ostatnio.

1-szy DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNY, MUZYCZNO-MÓWIĄCY FILM!!
na PIERWSZORZĘDNYCH ZAGRANICZNYCH APARATACH

Największy aktor świata, śpiewak o aksamitnym głosie

AL JOLSON
W prawdziwym 100 procentowym dźwiękowym filmie,
o którym mówi cały świat
ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN
WKRÓTCE W KINIE „MODERN”

„MODERN” DZIS PREMIERA

Początek: 6,30 8,30, 10,30

Arcydzieło wytwórni wiedeńskiej „GABY-FILM”

**NAJPIĘKNIEJSZA
KOBIETA PARYŻA**

dramat arystokratycznej dziewczyny, schwytej w sidła międzynarodowych aferzystów

W rolach głównych:

RUDOLF KLEIN-ROGE**ELGA BRINK — WAWRIK WARD**

Rzecz dzieje się w Wiedniu i na Riwierze.